

25 kg. chleba dziennie i "siódka" herbaty rano i wieczorem.
Niedaleko naszego baraku były piece do palenia ludzi. Piece czynne
były cały czas. Słychać było ciągle stamtąd krzyki ludzi palo-
nych żywcem. Po półtora roku wysłano mnie do pracy w Ravens-
brück i do Berlina. Warunki nie były lepsze. Na ten koniec
Odczytano. - - - - -

Świadek: /podpis niecz. tajny/

Sędzia: K. Zander nowicj.



Z oryginału zgodny
Wojciech Śleszyński
Jan Szymański

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów